

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 20.08.2006

Witam.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – Po dwóch tygodniach mocnych spadków, w minionym WIG20 zanotował wzrost o 1,54%, czyli 45 punktów. Na wykresie powstała świeca z małym białym korpusem, a tygodniowe minimum na 2908pkt oraz maksimum na 2996pkt określają krótkoterminowe zakresy wsparcia i oporu. W dłuższym horyzoncie czasowym żadnych zmian nie ma. W dalszym ciągu obowiązuje trzyletni kanał wzrostowy, a obecna wartość WIGu20 wypada w pobliżu jego środka. We wcześniejszym tygodniu indeks naruszył w dół średnią 15 tygodniową, a w obecnym zakończył się tuż nad nią. Średnia ta, we wzorcowy sposób prowadziła wzrost indeksu od czerwca 2005 roku do maja 2006 roku. Aktualnie, strategia polegająca na zajmowaniu pozycji zgodnie z tym, czy wykres indeksu znajduje się nad nią, czy pod nią zanotowała kilka większych strat. Dokładnie, to jest to już pięć stratnych transakcji z rzędu na łączną ilość punktów wynoszącą ponad 500. Jest to pierwszy przypadek od 1995 roku, aby strategia ta dała pięć strat pod rząd i oczywiście największa w historii indeksu suma punktowa tych strat. Chociażby z tego względu należy zakładać, że w najbliższym czasie transakcja oparta na tej strategii powinna przynieść zysk, a ponadto powinna odrabiać poniesione straty. Od początku istnienia WIGu20 strategia ta przyniosła roczną stratę tylko w 1995 roku (-50 punktów) i w 1997 roku (-159 punktów). Jeśli chodzi o zyski, to największe dała w 2000 roku (+792 punkty) i w 2005 roku (+763 punkty). Ciekawa sprawa z tymi strategiami opartymi na średnich kroczących, gdyż bardzo słabo w historii indeksu pod względem zyskowności spisywała się średnia 5 tygodniowa, a tymczasem, trzy ostatnie transakcje okazały się zyskowne (maksymalna ilość zyskownych transakcji pod rząd spotykana w przeszłości) i przyniosły zysk 560 punktów w niecałe pięć miesięcy. To zapowiada, że obecna (jeśli ma się nie pojawić czwarta zyskowna transakcja pod rząd) krótka pozycja otwarta zgodnie z tą strategią w dniu 11.08 po 2925 punktów powinna przynieść stratę. W nadchodzącym tygodniu średnia 5 tygodniowa będzie na poziomie 3027 punktów i WIG20 powinien zakończyć tydzień powyżej tej wartości, aby nastąpiła strata na krótkiej pozycji i otwarcie długiej. Czyli, według tej statystycznej prognozy indeks powinien pójść w najbliższym czasie do góry. Zresztą podobnie wynika ze średniej 15 tygodniowej, gdyż wykres jest nad tą średnią, a po serii strat najwyższy czas, aby strategia oparta na tej średniej przyniosła zysk. W ten sposób można próbować prognozować zachowanie indeksu w przyszłości. Właściwie, to nie prognozować, tylko ocenić jakie zachowanie jest bardziej prawdopodobne. Można podobną analizę prowadzić dla wielu średnich kroczących. Zawsze daje to ciekawe wnioski.

Wracając do [wykresu](#), to dołączyłem dzisiaj do niego wskaźnik ROC z 15 tygodni. Prezentuje on zmianę indeksu WIG20 w ciągu 15 tygodni. Najwyższy poziom takiej zmiany na przestrzeni ostatnich trzech lat zanotowano w lecie 2003 roku. Bieżące wartości takiego wskaźnika, jak widać na wykresie, dotyczą najniższych wartości zanotowanych w tym okresie trzyletnim. Jeżeli więc, hossa ma być utrzymana, to wypadaloby, aby wskaźnik zaczął rosnąć, a to oznacza wzrost WIGu20. Wskaźnik DMI, a w szczególności linia ADX jest w trendzie spadkowym już od lutego. Oznacza to, że jej w miarę niski poziom może już wskazywać na duży potencjał do wzrostu, a to z kolei na możliwość pojawienia się stabilnego trendu, w którymś kierunku.

W bliższej [perspektywie](#) chcę zwrócić uwagę na zniesienia Fibonacciego wzrostu od połowy czerwca do końca lipca. Już drugi tydzień indeks notowany jest w okolicy 38,2% zniesienia tej fali wzrostowej. Dokładnie wypada ono na 2927pkt. Jest to taka wartość, która może powstrzymać przed dalszą deprecjacją WIGu20. Kolejne, 50% zniesienie wypada przy wartości 2838 punktów. Słabo prezentują się wskaźniki RSI oraz MACD. Ten pierwszy odbił się w dół od linii oporu, która wcześniej była przez ponad rok skutecznym wsparciem, a drugi po majowo – czerwcowym spadku delikatnie podszedł w górę i wydaje się, że ma problemy z dalszym wzrostem, a wręcz zakręca w dół. Kilka tygodni temu wspominałem o możliwości utworzenia szerokiej, obejmującej cały obecny rok formacji diamentu. Obecna zniżka byłaby (jest) dopełnieniem tego. Aktualnie tworzy się dolne, prawe ramię diamentu. Ważne jest przy jakiej wartości zostanie utworzone dno bieżącej zniżki, gdyż od tego zależy jak to ramię będzie przebiegać. Przy utworzeniu do końca tej formacji będzie można obserwować punkt i kierunek wybicia z niej. Wówczas, w bardzo prosty sposób analiza techniczna pozwoli zająć odpowiednią pozycję tuż po wystąpieniu wybicia z formacji.

Wykres tygodniowy indeksu SP500 – Na [indeksie](#) giełdy amerykańskiej zaszły ważne zmiany. Przede wszystkim SP500 w sposób bardzo pewny pozostał w obrębie ponad dwuletniego kanału wzrostowego. Aktualnie jest mu nawet trochę bliżej do górnego jego ograniczenia niż dolnego. Ponadto, cały czas zwracałem uwagę na opory w postaci szczytów z początku lipca na 1280 punktów i czerwca na 1290 punktów. W minionym tygodniu SP500 uporał się z nimi i otworzył drogę do majowego szczytu na 1326 punktów. Piątkowa sesja zakończyła się wartością indeksu równą 1302 punkty. Widać również, że już wzrostowa świeczka z końca lipca była początkiem wzrostu. Indeks wzrósł wówczas w skali tygodnia o ponad 3%, a kolejne dwa nerwowe tygodnie okazały się tylko korektą tego wzrostu. Kropkę nad "i" postawił właśnie zakończony tydzień. Na wskaźniku RSI otrzymaliśmy sygnał kupna poprzez przebicie w górę linii oporu, a wcześniej wsparcia z pierwszego półrocza obecnego roku. Wskaźnik MACD zawrócił z ujemnych wartości i naruszył w górę linię równowagi. Wydaje się, że są szanse na kontynuowanie wzrostu przez niego. Podobnie dobrą sytuację techniczną notują duże giełdy europejskie. Dla przykładu, indeks giełdy Szwajcarskiej jest na wysokości majowego szczytu. Światowym liderem jest HangSeng, który już wyszedł nad szczyt z maja. Trochę gorzej prezentują się indeksy rynków wschodzących, ale dobra sytuacja techniczna na innych giełdach, daje nadzieję na wzrost również na tych giełdach. Na uwagę zwraca także bardzo mocne zachowanie indeksu Nasdaq, który wzrósł w minionym tygodniu o ponad 5%.

W nadchodzącym tygodniu z polskich danych na czoło wysuwa się inflacja bazowa, koniunktura w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach, stopa bezrobocia i sprzedaż detaliczna. Więc, jak na nasz rynek, to jest to trochę danych. Gorzej jest w USA. Tam, poza danymi, które pojawiają się w każdym tygodniu dowiemy się tylko o sprzedaży domów i zamówieniach na dobra trwałe użytku. W tej sytuacji przebojem tygodnia ma szansę stać się, najpierw we wtorek, wystąpienie dwóch lokalnych szefów FED, a potem w piątek, wystąpienie samego Bena Bernanke głównego szefa FED. Jeśli i te wystąpienia nic szczególnego nie wniosą, to należy spodziewać się, że dobrych nastrojów inwestorów w USA nic nie powinno zmienić.

Pozdrawiam

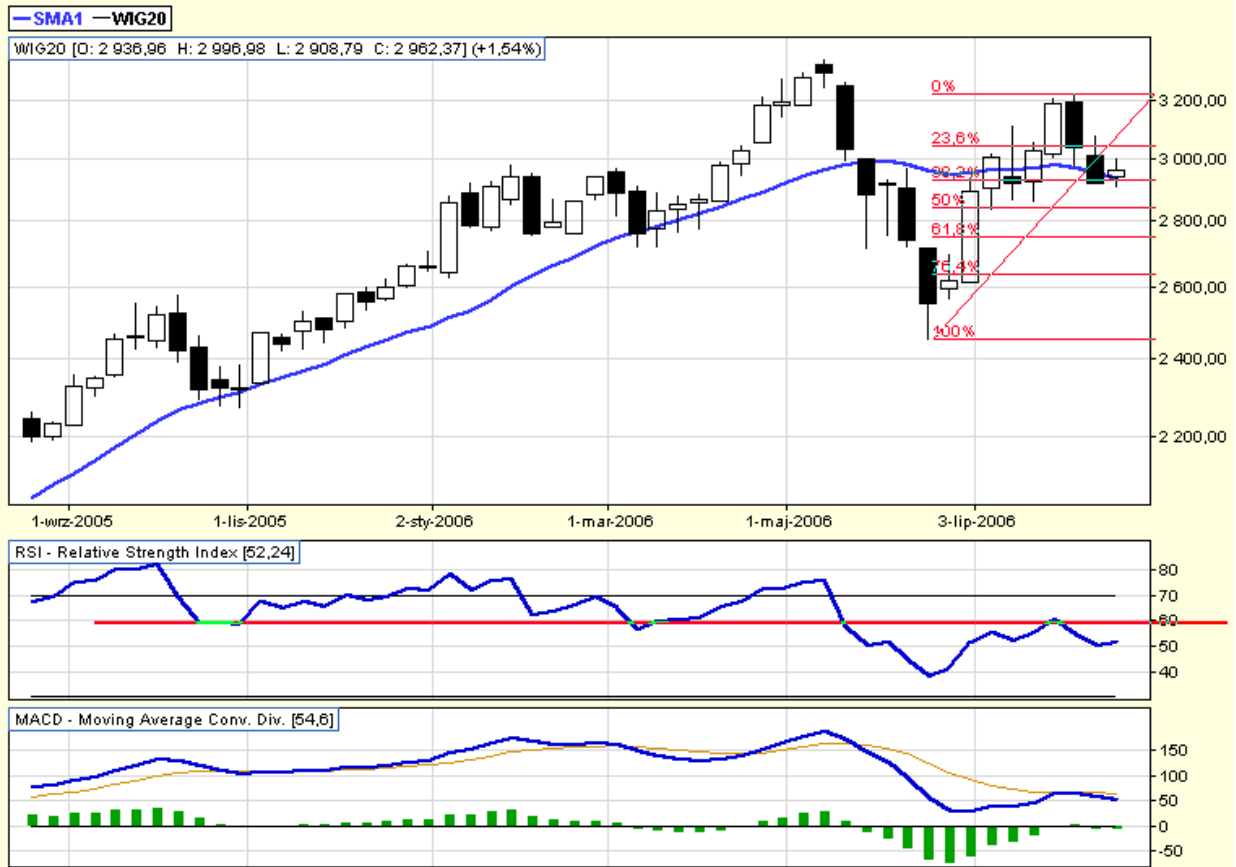
Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBROTCIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu SP500 :

